

Sygn. akt X K 1251/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Mrozek

Protokolant: Łukasz Lewicki

w obecności **Prokuratora** Magdaleny Milewskiej

po rozpoznaniu dnia 04 grudnia 2013 roku, 11 lutego 2014 roku, 04 marca 2014 roku, 04 czerwca 2014 roku, 11 września 2014 roku, 02 października 2014 roku, 21 października 2014 roku oraz 16 grudnia 2014 roku sprawy **P. R.**, urodzonego (...) w O., syna J. i M. z d. G.

oskarżonego o to, że w dniu 12 kwietnia 2011 roku w W. będąc Zastępcą Dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej, pełniąc we wspomnianym dniu obowiązek Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin kwalifikacji na inspektora kontroli skarbowej, przekroczył swoje uprawnienia wynikające z Zarządzenia nr 44 Ministra Finansów z dnia 21 października 2010 roku (Sz.U.MF.10.11.49) w sprawie określenia szczegółowych warunków odbywania praktyki oraz przeprowadzania egzaminów kwalifikacyjnych na stanowisko inspektora kontroli skarbowej, w ten sposób że sprawdził arkusze egzaminacyjne dwóch osób, które zostały uprzednio wykluczone z udziału w egzaminie w trakcie jego trwania, z uwagi na porozumiewanie się z innymi osobami, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

orzeka:

- I. uniewinnia oskarżonego **P. R.** od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 1251/12

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego w czasie rozprawy materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. R. jest zatrudniony w Ministerstwie Finansów na stanowisku Zastępcy Dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej.

W dniu 12 kwietnia 2011 roku odbywał się egzamin pisemny na inspektora kontroli skarbowej. Na ten cel Ministerstwo Finansów wynajęło salę przy ul. (...) w W.. P. R. pełnił w czasie tego egzaminu obowiązki Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej (k. 57). Egzamin odbywał się w dwóch turach. Kilkanaście minut przed zakończeniem drugiej tury egzaminu P. R. stwierdził, że dwie osoby zdające egzamin próbują współpracować ze sobą. Kobieta siedząca z przodu próbowała udostępnić swój arkusz egzaminacyjny mężczyźnie, który siedział za nią z tyłu (k. 410). P. R. podszedł do obydwu osób i powiedział, że dla nich egzamin już się skończył. Następnie zabrał tym osobom prace. Na arkuszach egzaminacyjnych poczynił adnotację z zaistniałego zdarzenia (k. 42-43, k. 447, k. 479). Arkusze te zostały dołączone do innych arkuszy egzaminacyjnych zebranych po zakończeniu egzaminu. Całość materiału została przewieziona do Ministerstwa Finansów. Następnie komisja egzaminacyjna przystąpiła do sprawdzania prac (k. 410).

Sprawdzanie arkuszy egzaminacyjnych wyglądało w ten sposób, że C. K. czytał głośno odpowiedzi prawidłowe z klucza, zaś pozostali członkowie komisji zaznaczali na arkuszach egzaminacyjnych poprawne odpowiedzi. Następnie podsumowywali uzyskaną ilość punktów i potwierdzali to swoją parafą. Przydział arkuszy egzaminacyjnych do sprawdzenia odbywał się według kolejności losowej. P. R. rozdawał arkusze i sam też je sprawdzał (k. 411).

Obie prace egzaminacyjne odebrane przed czasem sprawdzał P. R., choć jedną z nich losowo miał sprawdzać inny członek komisji, który odmówił wykonania powyższej czynności. Następnego dnia rozkodowano prace i wtedy okazało się, że z dwóch odebranych prac egzamin zdała kobieta, a nie zdał mężczyzna który próbował od niej ściągać (k. 411, k. 481).

Po zakończonym egzaminie wszyscy członkowie komisji egzaminacyjnej za wyjątkiem M. G. podpisali się pod protokołem końcowym (k. 412, k. 60).

Oskarżony **P. R.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 301, k. 410). Wyjaśnienia oskarżonego w dużym stopniu zostały wykorzystane do sporządzenia powyższego stanu faktycznego. Dlatego też w tym miejscu Sąd streści tylko tę część wyjaśnień oskarżonego, w których wskazuje on na powody dla których prace egzaminacyjne odebrane przed czasem zostały sprawdzone przez niego.

P. R. podkreślił, że nie było żadnej formy dla decyzji komisji egzaminacyjnej o zakwalifikowaniu do sprawdzenia prac odebranych przed czasem. Zarządzenie Ministra Finansów nie precyzowało, jaką formę taka decyzja miałaby przyjąć. Dla oskarżonego było naturalne, że te prace powinny zostać sprawdzone. Informacje o przebiegu poprzednich egzaminów wskazywały na to, że takie prace były sprawdzane (k. 411-412). Jedynym członkiem komisji egzaminacyjnej, który złożył oświadczenie, że prace nie powinny być sprawdzane był M. G.. Nie uczestniczył on w procesie sprawdzania prac, gdyż wcześniej na własną prośbę został z tego obowiązku zwolniony. Pozostali członkowie komisji egzaminacyjnej nie zgłaszali żadnego protestu. W ocenie oskarżonego przepis prawa wskazany w § 18 ust. 2 Zarządzenia nr 44 Ministra Finansów z dnia 21 października 2010 roku (dalej: Zarządzenie nr 44) należy rozumieć tak, że komisja musi podjąć jakąś decyzję w sprawie wykluczenia od udziału w egzaminie (k. 412). P. R. odebrał obie prace samodzielnie, co w jego ocenie nie było równoznaczne z wykluczeniem od egzaminu. Technicznie działanie komisji egzaminacyjnej w czasie egzaminu i podejmowanie decyzji o wykluczeniu z egzaminu byłoby bardzo trudne, bo komisja musiałaby odbyć posiedzenie i odstąpić w tym czasie od nadzorowania egzaminu. Decyzje komisji oskarżony rozumie jako oświadczenie woli wszystkich jej członków. Decyzja taka musiałaby zapaść przed odebraniem pracy, skoro moment odebrania pracy należałoby rozumieć jako wykluczenie z egzaminu. Jeżeli komisja wyklucza z egzaminu, to samo odebranie pracy nie jest wykluczeniem (k. 412).

P. R. podkreślił, że nie było formalnego uregulowania jak ma wyglądać wykluczenie z egzaminu. W ocenie oskarżonego nie było przeszkód normatywnych żeby prace odebrane przed czasem sprawdzić i ocenić (k. 414).

Sąd zważył co następuje:

P. R. został oskarżony o popełnienie występku z art. 231 § 1 k.k. Penalizuje on zachowanie funkcjonariusza publicznego, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Sąd nie będzie szczegółowo omawiał zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w toku postępowania. Stan faktyczny jest bezsporny. Jedyne co różni zeznania poszczególnych świadków, to ich opinia na temat tego czy prace odebrane przed czasem przez oskarżonego mogły zostać sprawdzone, czy też nie (m. in. k. 436-437, k. 439, k. 239, k. 449, k. 243, k. 450, k. 247, k. 479, k. 480, k. 541, k. 279, k. 291, k. 262, k. 568, k. k. 250, k. 571). Niemniej jednak, osobiste zdanie świadków w tej kwestii nie ma żadnego znaczenia dla sprawy.

Aczkolwiek budzi daleko idące zdziwienie Sądu, że świadek M. G. – inicjator ww. postępowania karnego – raz uczestniczy w komisji egzaminacyjnej uznając, że przepisy prawa zdecydowanie nie pozwalały na sprawdzenie prac

odebranych przez czasem (k. 569-571, k. 249-251), zaś innym razem uczestniczy w komisji egzaminacyjnej, w której ustala się że w takiej samej sytuacji jednak sprawdzenie pracy jest dopuszczalne (k. 590-591).

Jednak to co jest dla Sądu najbardziej zastanawiające to fakt iż osoby z dużym stażem zawodowym, urzędnicy państwowi, w tym dyrektorzy Urzędów Kontroli Skarbowej najpierw w trakcie sprawdzania prac nie zajmują żadnego stanowiska. Na pytanie oskarżonego czy Komisja będzie sprawdzać prace odebrane przed czasem, nikt nie udziela odpowiedzi (k. 449). Nikt nie protestuje. Wszyscy z wyjątkiem M. G., zgodnie podpisują protokół poegzaminacyjny, w którym oskarżony wyraźnie opisał omawiane zdarzenie i swoje stanowisko w sprawie. Co więcej, znaleźli się członkowie komisji egzaminacyjnej, jak np. T. M., który stwierdził że prace odebrane przed czasem nie powinny zostać sprawdzone, choć w trakcie ich sprawdzania stanowiska nie zajął. Następnie zaś podpisał protokół poegzaminacyjny, zeznając później że wcale go przed podpisaniem nie przeczytał (k. 438, k. 235). Zaś jeszcze inna świadek wskazała, że podpisała protokół poegzaminacyjny w ramach solidarności z koleżankami i kolegami, którzy byli członkami komisji (k. 569). Natomiast dopiero na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego świadkowie zaczęli wypowiadać swoje, często niczym nie poparte, poglądy jakoby spornych prac nie powinno się sprawdzać.

Obawę przed zajęciem jednoznacznego stanowiska widać było również w zeznaniach świadka B. K., która w toku postępowania przygotowawczego i sądowego zeznała, że nie było przeciwwskazań aby prace odebrane przed czasem sprawdzić. Jednakże chwilę później dodała, że gdyby dziś miała podjąć decyzję, to tak ostrożnościowo, bardzo by się zastanowiła czy sprawdzać takie prace (k. 480).

W ocenie Sądu takie są negatywne skutki tworzenia prawa niejasnego, niechlujnie zredagowanego, dwuznacznego w swojej treści. Dla poparcia ww. stanowiska i jednocześnie wskazania dlaczego oskarżony musiał zostać uniewinniony wystarczy analiza dwóch przepisów prawa.

Przepis § 18 pkt 2 Zarządzenia nr 44, którego interpretacja stanowi centrum sporu w niniejszej sprawie stanowi, że Komisja **wyklucza z udziału w egzaminie** zdającego, który w trakcie egzaminu posługiwał się materiałami pomocniczymi, porozumiewał się z innymi osobami lub zakłócał przebieg egzaminu. Brak jest w komentowanym przepisie jakiegokolwiek dodatkowej wskazówki jak owo wykluczenie należy rozumieć. Generalnie opcje do rozważenia są dwie, albo wykluczamy osobę egzaminowaną od fizycznego udziału w egzaminie, po czym praca takiej osoby podlega sprawdzeniu i ocenie wraz z innymi pracami, albo wykluczamy pracę takiej osoby także od sprawdzenia jej przez komisję egzaminacyjną. Pole do interpretacji jest duże i oba rozwiązania w ocenie Sądu są równorzędne, jednakże tylko do momentu zastosowania wykładni porównawczej.

Dla porównania przepis § 23 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 02 listopada 2010 roku w sprawie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do Spraw Doradztwa Podatkowego i przeprowadzania egzaminu na doradcę podatkowego stwierdza, że kandydat, który w trakcie egzaminu korzystał z cudzej pomocy, posługiwał się niedozwolonymi materiałami pomocniczymi, porozumiewał się z uczestnikami egzaminu lub w inny sposób zakłócał jego przebieg, może zostać wykluczony z egzaminu. **Wykluczenie z egzaminu jest równoznaczne z uzyskaniem negatywnego wyniku z części pisemnej egzaminu.**

Jak widać na tym przykładzie, w ostatnim przypadku ustawodawca zdołał stworzyć przepis prawa precyzyjny i jasny, który nie pozostawia żadnego pola do rozbieżnych interpretacji. Zatem, jeżeli pomimo wielu doświadczeń w zakresie jakości tworzonego prawa, nadal chcemy przyjmować, że ustawodawca jest podmiotem racjonalnym, to musimy uznać, że w przypadku egzaminu na inspektora kontroli skarbowej ustawodawca nie zamierzał karać osoby zdające egzamin niesamodzielnie automatycznym wynikiem negatywnym z części pisemnej egzaminu. Gdyby było inaczej, w przepisie § 18 Zarządzenia nr 44 znalazłby się zapis identyczny lub przynajmniej podobny do tego jaki został umieszczony w Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 02 listopada 2010 roku w sprawie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do Spraw Doradztwa Podatkowego i przeprowadzania egzaminu na doradcę podatkowego.

Przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Sprawca takiego czynu musi mieć świadomość, że jego zachowanie narusza uprawnienia lub stanowi niewypełnienie obowiązków i że przez to działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Świadomość sprawcy może się łączyć z chęcią działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, a nawet spowodowania takiej szkody, albo z godzeniem się na działanie na szkodę lub spowodowanie szkody (wyrok SN z dnia 9 listopada 2010 r., WA 32/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 2214).

W okolicznościach niniejszej sprawy niemożliwe było popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Sposób w jaki P. R. postąpił z dwiema pracami odebranymi osobom egzaminowanym przed czasem był zgodny z przepisami prawa, w tym z treścią § 18 Zarządzenia nr 44. W tej sytuacji niezasadne było także rozważanie sytuacji prawnej oskarżonego w kontekście przepisu art. 231 § 3 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.